

Biuro Bezpieczeństwa Narodowego

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/7054,Wystapienie-Prezydenta-RP-wygloszone-na-spotkaniu-urodzinowym-gen-Janusza-Brochw.html>

27.04.2024, 00:14

17.09.2015

Wystąpienie Prezydenta RP wygłoszone na spotkaniu urodzinowym gen. Janusza Brochwicza-Lewińskiego ps. „Gryf”

Czcigodny Panie Generale, nasz Wspaniały Jubilacie, Szanowni Państwo... Ciężka sprawa, dlatego, że jestem tak wzruszony, że po prostu trudno mi jest zebrać słowa.

Pan Generał jest bohaterem mojego dzieciństwa. Wychowałem się na książkach o „Zośce”, o „Parasolu”. Może jestem z Krakowa, ale byłem zawsze harcerzem i dla mnie byli to zawsze wielcy idole. Zawsze uważałem, że trudno znaleźć w Polsce większych bohaterów.

Bogu dziękuję dzisiaj, Panie Generale, za to, że mogę tutaj być z Panem. Jest to dla mnie niezwykle zaszczyt. Bogu dziękuję za Pańskie piękne życie. Życie, które jest piękne, jest też życiem trudnym. Piękne jest wtedy, kiedy umiemy sprostać tym wszystkim wyzwaniom, które się w nim pojawiają. Pan miał wyzwania wielkie i straszne, ale Pan je przeszedł, zawsze z podniesionym czołem, zawsze z dumą. Jako patriota, jako żołnierz Rzeczypospolitej, wierny, nie cofający się nigdy przed wykonaniem obowiązku wobec ojczyzny, wobec bliskich, wobec towarzyszy broni.

Panie Generale, mam nadzieję, że będzie Pan z nami jak najdłużej. Nie powiem tutaj „sto lat”, bo byłoby bluźnierstwo. Chętnie powiedziałbym „dwieście”, ale tego z kolei nie chciałby pewnie żaden człowiek. Ale chciałbym, żeby był Pan z nami jak najdłużej, bo jest Pan żywym świadectwem wielkiego patriotyzmu, takiego, który nawet trudno opisać.

Wyszedł Pan rzeczywiście z niezwykle trudnych sytuacji. Tak, jak Pan powiedział, kiedy czyta się Pańską biografię, kiedy się ją studiuje, aż nadziwić się nie można, że jest Pan dzisiaj z nami. Wielu ludzi po drodze już by dawno odeszło. To jest życie, którym można obdzielić wielu. Ale powiem tak: poza tym, że był Pan wielkim, wspaniałym żołnierzem, niezwykle zdolnym dowódcą i partyzantką i w „Parasolu”, kiedy był pan dowódcą obrony legendarnego Pałacyku Michła, o którym przecież jest jedna z najśłynniejszych powstańczych piosenek, był pan – i jest do dzisiaj – człowiekiem niezwykle szlachetności. Przekonali się o tym nawet Pańscy wrogowie, którzy nazywali Pana, jak piszą, „rycerskim dowódcą”. Dlatego, że walczył Pan, ale nie zabijał bez potrzeby, nie zabijał Pan bezbronnych ludzi. To pokazuje wielkość. Bo choć mogę to sobie tylko próbować wyobrazić, dlatego że sam nigdy nie uczestniczyłem w wojnie, ale gniew po śmierci bliskich, czy przyjaciół pewnie potrafi być straszny w duszy. Umiejętność zapanowania nad nim, żeby nie zabić wroga w każdej sytuacji, która się tylko nadarza, pokazuje wielkość człowieka, jego wielki humanizm, jego wielką etykę – po prostu pokazuje, że taki człowiek jest kimś. I Pan, Panie Generale, taką właśnie osobą jest. Dla mnie, jako dla Prezydenta RP, jest pan niedoścignionym wzorem żołnierza Rzeczypospolitej, patrioty, ale także i człowieka.

Jestem ogromnie wzruszony, że mogę tutaj być dzisiaj, złożyć Panu najserdeczniejsze życzenia, przytulić się do Pana, bo mam poczucie, że dotykam nie tylko wielkiej polskiej historii, ale i legendy. A nie każdy ma w swoim życiu taką możliwość.

Dziękuję bardzo.



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



fot. Andrzej Hrechorowicz, KPRP



[Tweetnij](#)